

**Franciszek**, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andrea Torniellim*, przeł. J. Ganobis, Kraków 2016: Wydawnictwo „Znak”, ss. 174.

Książka *Miłosierdzie to imię Boga* jest wywiadem – rozmową, jaką Andrea Tornielli przeprowadza z papieżem Franciszkiem. Andrea Tornielli (ur. 1964) jest włoskim pisarzem i dziennikarzem katolickim. Studiował historię języka greckiego na Uniwersytecie w Padwie. Współpracował z dziennikiem *Il Sabato*. Obecnie jest watykanistą mediolańskiego *Il Giornale*. Pisuje także dla miesięcznika katolickiego *Il Timone*. Posiada własną audycję we włoskim Radio Maria. Posiada również popularny we Włoszech blog *Sacri palazzi*, na łamach którego porusza ważniejsze tematy związane z historią współczesnego katolicyzmu.

Książka została wydana przez wydawnictwo Znak w bardzo atrakcyjnej formie. Twarde okładki sprawiają wrażenie ważnej pozycji książkowej. Grafika tytułu także jest bardzo subtelna i elegancka. Pozycja ta jest wydana w formacie A5. W druku zastosowano papier objętościowy, co znacznie optycznie pogrubia tę pozycję. Po otwarciu rzuca się w oczy fakt, że jest to rodzaj manifestu-wywiadu, a nie publikacja naukowa. Czcionka szeryfowa jest duża i z dosyć dużą interlinią, co nie daje dobrego efektu, pogarszając jakość czytania. Dodatkowo można odnieść wrażenie, że jest to zabieg uczyniony celowo, aby zwiększyć objętość. Cały wolumin ma 174 strony i 9 rozdziałów: *Czas miłosierdzia; Dar spowiedzi; Szukać choćby maleńkiej szczeliny; Grzesznik jak Szymon Piotr; Zbyt wiele miłosierdzia; Pasterze, a nie uczeni w prawie; Grzesznicy tak, niemoralni nie; Miłosierdzie i współczucie; Dobrze przeżyć Jubileusz*. Na początku książki umieszczony jest także wstęp Andrea Torniellogo opisujący papieża Franciszka i jego zaangażowanie w głoszenie orędzia miłosierdzia. Na końcu książki zamieszczono także papieską bullę *Misericordiae vultus* ustanawiającą Jubileuszowy Rok Miłosierdzia.

Język tej pozycji jest bardzo dobry, ponieważ jest pisany przez dziennikarza. Całość to dobrze skomponowany tekst zdynamizowany pytaniami. Odpowiedzi Papieża są krótkie, rzeczowe i bez zbędnych dygresji. Pytania Torniellego są różne, od dość banalnych typu: „Ojczy Święty, czy może nam Ojciec powiedzieć, jak zrodziło się pragnienie ogłoszenia Jubileuszu Miłosierdzia? Skąd przyszło natchnienie?” (s. 23), aż po dość głębokie, np. „Czy prawda i miłosierdzie, albo doktryna i miłosierdzie mogą być w opozycji?” (s. 89). Takie rozłożenie pytań powoduje, że roztacza się przed nami wizja świata, jaką ma papież Franciszek. Nie jesteśmy przy tym zmęczeni lekturą.

Tornielli nie unika także pytań trudnych, które raz po raz są zadawane nie tylko papieżowi, ale ogólnie całemu Kościołowi. Chodzi o pytania o osoby homoseksualne. Nie są to jednak pytania o homoseksualizm księży, lecz o ich spowiedź i relację do Boga. Dziennikarz przywołuje tutaj słowa Papieża wypowiedziane podczas lotu powrotnego z Rio de Janeiro: „Kim ja jestem, żeby osądzać?” Papież, odwołując się do szacunku względem osoby ludzkiej, odpowiada: „...najpierw jest osoba w swej integralności i godności. A osoba nie jest definiowana tylko poprzez swoje skłonności seksualne: nie zapominajmy, że wszyscy jesteśmy stworzeniami kochanymi przez Boga, odbiorcami Jego nieskończonej miłości” (s. 89).

Pytania dziennikarza i odpowiedzi Franciszka dotyczą także problemów społecznych, które nurtują ludzi naszych czasów. Zagadnienie miłosierdzia w życiu publicznym, resocjalizacji więźniów, relacja miłosierdzia do sprawiedliwości, to rzeczy ważne w życiu publicznym. Od ich właściwego zrozumienia i realizowania zależy kształt naszych społeczności. Franciszek rozwiewa obawy przed wprowadzaniem kategorii myślenia religijnego do rozwiązań regulacji życia społecznego. Bez tego ewangelicznego wkładu grozi ludziom powrót do zasady „oko za oko, ząb za ząb”, a to z kolei spowoduje nakręcanie się spirali niekończących się konfliktów.

Książka godna polecenia dla tych wszystkich, którzy chcą w szybki sposób poznać myśl Papieża, a także głębiej zastanowić się nad znaczeniem Roku Miłosierdzia, który aktualnie przeżywamy.